

# Nagrodzeni słowaccy obrońcy lasów

Tomáš Vančura, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego (TANAP) na Słowacji, został zwycięzcą siódmej edycji konkursu organizowanego przez słowacką Fundację „Zelená nádej”. Kolejne dwa wyróżnienia otrzymali także Słowacy, co jest nie lada sukcesem, zważywszy, że w poprzednich czterech latach nagrody „szły” tylko do Czech i Polski. W konkursie liczyły się działania podjęte w 2005 r. lub długotrwała wartościowa działalność na rzecz lasów na Słowacji, na Węgrzech, w Czechach lub w Polsce.



Dwaj nagrodzeni, po lewej stronie Tomáš Vančura dyrektor TANAP - 1 miejsce, po prawej leśnik Ladislav Alcnauer - 2 miejsce. Fot. Milan Kapusta

Drugie miejsce zajął leśnik Ladislav Alcnauer z nadleśnictwa Smolnícka Osada. Głosami 9-osobowej międzynarodowej kapituły na trzecim miejscu znalazł się również pracownik TANAP-u, Karol Kaliský. Laureaci otrzymali nagrody pieniężne i książkowe.

Na siódmą edycję konkursu nadeszło 12 nominacji: 5 ze Słowacji, 3 z Czech i po 2 z Polski i Węgier. Wśród nominowanych znaleźli się leśnicy, pracownicy państwowych służb ochrony przyrody, pracownicy naukowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i dziennikarz. Jak zauważyła dyrektorka Fundacji „Zelená nádej”, Mária Hudáková, celem konkursu jest uhonorowanie osób, które swoimi działaniami przyczyniają się do ochrony lasów i tworzenia nowych obszarów chronionych.

Vančura otrzymał nagrodę za „przełomową decyzję w historii ochrony przyrody na Słowacji” w związku z dokonaniem podziału TANAP-u na strefy oraz pozostawieniem części wiatrołomów po wielkiej wichurze w 2004 r. do naturalnej odnowy bez ingerencji człowieka. Laureat przyznał, że od strony matki należy do siódmej generacji leśników. W swojej działalności nie widzi niczego nadzwyczajnego – jak zaznaczył: „Stosujemy tylko stare, dobre praktyki”. Jako leśnik pracuje już 40 lat, preferuje „gospodarowanie bliskie przyrodzie”, np. bez zrębów zupełnych.

Fundacja „Zelená nádej” powstała w Preszowie w roku 1991 jako jedna z pierwszych tego typu w ówczesnej Czechosłowacji. Konkurs „Czyn roku na rzecz ochrony lasów 2005” współfinansowała Nadácia Ekopolis.

Tomáš Vančura został już w tym roku uhonorowany nagrodą za swoją działalność. Panda Award została mu przyznana przez WWF - Światowy Fundusz na rzecz Przyrody, i tym samym po raz pierwszy trafiła ona na Słowację. Dyrektor TANAP-u otrzymał ją za swoją wieloletnią aktywność na rzecz stworzenia „prawdziwego” parku narodowego, który spełniałby kryteria IUCN (Światowej Unii Ochrony Przyrody) wyznaczone dla tej kategorii ochrony.

WWF wspiera koncepcję parków narodowych z obszarami rdzennymi, na których nie prowadzi się żadnej działalności, środowisko przyrodnicze zachowane jest w stanie naturalnym, a rekreacja człowieka polega na kontakcie z nietkniętą przyrodą.

Huragan w Tatrach w 2004 r. i sposób rozwiązywania powstałych problemów jaskrawo ukazały niskie standardy ochrony przyrody w parkach narodowych Słowacji. Przy okazji opinia publiczna mogła się dowiedzieć o nierozwiązanych problemach i sporach między przedstawicielami służb ochrony przyrody, leśnikami, inwestorami i samorządami.

W związku z opracowywaniem nowego planu ochrony TANAP-u, WWF wezwał władze, odpowiednie ministerstwa i wszystkich obywateli, aby razem stworzyć warunki do funkcjonowania pierwszego parku narodowego na Słowacji, który spełniałby kryteria IUCN oraz aby rozwiązać problemy nabrzmiałe od lat i wypracować takie zasady, które sprawią, że TANAP stanie się „prawdziwym” parkiem narodowym.

Tymczasem, jak twierdzą niektórzy znawcy problemu, lasy państwowe TANAP-u używają groźby namnożenia się szkodników podkorowych w parku jako pretekstu do przyspieszonej wycinki drzew, ponieważ od listopada wejdzie w życie wspomniane strefowanie obszaru chronionego.

- „W tamtym roku wycinało się pod pretekstem ochrony przed pożarami. Teraz chcą wycinać, aby przypadkiem nie znalazł się tam jakiś kornik” - komentuje przyrodnik Mikuláš Huba ze Słowackiej Akademii Nauk. Mnożenie się podkorowych owadów jest według naukowców zjawiskiem naturalnym, które zgodnie z prawami ekosystemu pojawia się przy okazji wielkich wiatrołomów. Przyrodzie TANAP-u według nich nie szkodzą więc owady, ale intensywne pozyskiwanie drewna z najcenniejszych obszarów parku. Dlatego wezwali Lasy Państwowe w parku, aby zaprzęstały swoich działań. „Starają się wykorzystać ostatnie miesiące, aby wyciąć jak najwięcej” - dodaje Huba. Pod apelem do służb leśnych podpisało się 18 pracowników naukowych ze słowackich i zagranicznych instytucji.

- „To błędne, niefachowe stwierdzenie, do namnożenia już doszło. Tamte drzewa już nas nie interesują. Interesowały nas te drzewa, które są atrakcyjne z punktu widzenia owadów, które chcieliśmy odkorować i zostawić tyle owadów, aby nie doszło do namnożenia” - powiedział dziennikarzom szef lasów państwowych działających w obrębie TANAP-u. Zaprzeczył, by Lasom chodziło o zysk. Według niego, Lasy są za przyjęciem strefowania parku, proponują je jednak w innych proporcjach niż specjaliści od ochrony przyrody. Chodzi o obszar mniejszy o około 19% - dodał dyrektor Lasów Państwowych w TANAP-ie, Peter Liška. Nie chce, aby połączyć obszary, w które do tej pory nie ingerowano, z tymi, w których już żeruje kornik. Według niego, doszłoby w ten sposób do zniszczenia wielkich obszarów lasu.

Na podstawie: [ekolist.cz](http://ekolist.cz) i [tanap.org.net](http://tanap.org.net)

Opracowanie: AG